

Pani Wyuzdany Seks nawet nie wysiadła z samochodu, żeby przedstawić nam nowego chłopaka. Ten, nieco zawstydzony, chyba mu o nas mówiła, leniwie wysiadł z niskiego Peugota, zawadzając odstającymi uszami o relingi karoserii.

- Rashid jestem – wyciągnął rękę w moją stronę, cedząc słowa łamaną polszczyzną.

- *O! A to ci postęp! Idziemy w bielszym kierunku!* - samo nasunęło mi się na myśl.

Nie miałam wyjścia, musiałam podać mu dłoń, bo staliśmy na parkingu przed lokalnym supermarketem, a widzów zaczynało przybywać. Wrodzona złośliwość jednak wzięła górę. Wystawiłam dłoń do pocałunku. Wyuzdany Seks zmarszczyła nos, chowając się w tabun zakręconych włosów, a Rashid nie wiedział, co ma zrobić z moją ręką. Roześmiałam się.

- A gdzie *baby*? - Puściłam niewinne pytanie w eter, kierując je raczej do niego, niż do domniemanej matki.

Zmieszał się okrutnie i podszedł do auta od strony kierowcy.

- *My love* nie może mieć dzieci - powiedział, głaszcząc ją po włosach.

Wyuzdany Seks zamknęła się w sobie, skurczyła, rytmicznie machając głową w lewo i prawo.

Spojrzałam na ślubnego.

Jego oczy pytały: prawda? Czy dała się zamknąć pod trzecim dachem?

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

zajacanka, dodano 14.09.2013 09:45

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.